

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Gorgolewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Gelińska

Przy udziale prokuratora: ---

po rozpoznaniu w dniach: 05.05.2016 r., 23.05.2016 r., 30.06.2016 r., 25.07.2016 r., 29.09.2016 r., 28.11.2016 r., 22.12.2016 r. i 16.02.2017 r.

sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Tczewie

przeciwko:

I. (...), synowi R. i E. z domu T., urodzonemu (...) w N. S.

II. W. F. (1), synowi J. i A. z domu Ogrodnik, urodzonemu (...) w G.

oskarżonym o to, że: w dniu 17 lipca 2015 roku w T. działając wspólnie i w porozumieniu po uprzednim użyciu przemocy w postaci kopnięcia w głowę, popchnięcia i przewrócenia na podłogę a następnie unieruchomienia poprzez klęczenie na plecach pokrzywdzonego zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2.000 złotych z portfela pokrzywdzonego, czarną torbę z zawartością dokumentów: protokołu zdawczo-odbiorczego dyskoteki w C. z logiem firmy (...), folderu reklamowego klimatyzatorów M., pokwitowania przyjęcia zaliczki, zeszytu 16-to kartkowego z odręcznymi zapiskami pokrzywdzonego, pendrive-a czarnego z obudowa metalową 16 GB oraz koszulką foliową z fakturami VAT wystawionymi na firmę (...) oraz pieniędzmi w kwocie 7.500 złotych oraz reklamówkę koloru żółtego z logo Lewiatan z zawartością klucza płaskiego rozmiar 13, pistoletu do silikonu, nożyc do cięcia blachy, dwóch kluczy nasadowych rozmiar 13, miary, wkrętarko - wiertarki marki D., dwóch akumulatorów marki D., anemometru, ładowarki do telefonu marki N., szlifierki kątowej marki D., tj. mienie o łącznej wartości 10.062 złote na szkodę W. L. (1)

przy czym T. W. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 10 maja do 20 sierpnia 2008 roku, od 5 kwietnia 2011 roku do 21 maja 2012 roku oraz od 27 października 2013 roku do 31 maja 2014 roku całości kary dwóch lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowej Soli w sprawie II K 337/08 z dnia 5 lutego 2009 roku za przestępstwa podobne z art. 158 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k.

zaś W. F. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie 5-24 stycznia 2011 roku oraz od 5 stycznia 2012 roku do 15 kwietnia 2013 roku całości kary roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Grudziądzu w sprawie II K 2/06 z dnia 10 lipca 2006 roku za przestępstwa podobne z art. 286 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k.

tj. o przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

I. Oskarżonego T. W. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, iż pieniądze w kwocie 7.500 złotych stanowiły własność M. M., czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 - 3 k.k. skazuje go na kary: 9 /dziewięciu/ lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 350 /trzystu pięćdziesięciu/ stawek dziennych w wysokości 10 /dziesięciu/ złotych każda;

II. Oskarżonego W. F. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, iż pieniądze w kwocie 7.500 złotych stanowiły własność M. M., czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1-3 k.k. skazuje go na kary: 10 /dziesięciu/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 400 /czterystu/ stawek dziennych w wysokości 10 /dziesięciu/ złotych każda;

III. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okresy tymczasowego aresztowania:

- T. W. (1) od 20 lipca 2015 r. godz. 10:35 do 24 lipca 2015 r. godz. 10:35, od 8 sierpnia 2015 r. godz. 10:35 do 10 września 2015 r. godz. 10:35 oraz od 10 października 2015 r. godz. 10:35 do 26 listopada 2015 r. godz. 10:35

- W. F. (1) od 22 lipca 2015 r. godz. 20:05 do 13 października 2016 r. godz. 20:05 oraz od 17 października 2016 r. godz. 20:05 do 17 listopada 2016 r. godz. 15:15;

IV. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonych T. W. (1) i W. F. (1) solidarnie na rzecz:

- W. L. (1) kwotę 2.000 /dwa tysiące/ złotych

- M. M. kwotę 7.500 /siedem tysięcy pięćset/ złotych

tytułem naprawienia wyrządzonych pokrzywdzonym szkód;

V. Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. zwraca dowody rzeczowe w postaci:

- płyty CD przechowywanej na k. 111 - Stacji Paliw B. P. w K.

- reklamówki przechowywanej na k. 116 - W. L. (1)

- płyty CD przechowywanej na k. 120 - Kredyty Chwilówka w T.

- płyty CD przechowywanej na k. 177 - Centrum Monitoringu w T.

- płyty CD przechowywanej na k. 201- P4 Sp. z o.o. z siedzibą w W.;

VI. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. A. Z. z Kancelarii (...) w T. 1.712, 16 zł /tysiąc siedemset dwanaście złotych i szesnaście groszy/ tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej T. W. (1) z urzędu, w tym 320,16 zł /trzysta dwadzieścia złotych i szesnaście groszy/ tytułem podatku od towarów i usług;

VII. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych od opłaty oraz kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 10/16

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. Sąd ograniczył uzasadnienie wyroku do części odnoszącej się do T. W. (1), albowiem tylko co do tego oskarżonego złożono wniosek o jego sporządzenie.

Sąd uznał za udowodnione następujące fakty:

T. W. (1) ma 28 lat, jest kawalerem, ojcem dziecka w wieku 7 lat. Oskarżony ma wykształcenie gimnazjalne i wyuczony zawód stolarza. Nie posiada majątku. Był wcześniej czterokrotnie karany. Do dnia 31 maja 2014 r. odbywał karę łączną 2 lat pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowej Soli z dnia 5 lutego 2009 r. w sprawie o

sygn. akt II K 337/08, obejmującą kary jednostkowe za przestępstwa: z art. 224 § 2 k.k. (10 miesięcy), art. 226 § 1 k.k. (6 miesięcy) i z art. 158 § 1 k.k. (rok).

Dowody:

- oświadczenie oskarżonego – k. 528
- karta karna – k. 90
- odpisy wyroków – k. 102-04, 105, 106, 107-09

W dniu 15 lipca 2015 r. M. M. zlecił W. L. (1) montaż instalacji wentylacyjnej w C.. W dniu 17 lipca 2015 r. wypłacił mu zaliczkę w kwocie 7.500 zł na zakup materiałów oraz wynagrodzenie w kwocie 2.000 złotych. W godzinach wieczornych W. L. (1) wracał z pracy pociągiem do G. i miał przesiadkę w T.. Postanowił wtedy napić się piwa i poprosił przypadkowo spotkaną przy dworcu J. S. (1), aby zaprowadziła go do sklepu. Następnie wspólnie spożywali zakupiony przez niego alkohol, siedząc na ławce przy ul. (...), po czym skierowali się na ul. (...) do baru U (...). Po drodze przez chwilę rozmawiali z dwoma nieustalonymi mężczyznami, których spotkali na skrzyżowaniu, mężczyźni ci na skrzyżowaniu z ul. (...) udali się w swoją stronę. Natomiast pokrzywdzony i J. S. przez ul. (...) poszli dalej do baru.

Dowody:

- zeznania pokrzywdzonego W. L. (1) – k. 4-6, 50-52, 692-93v
- zeznania świadka J. S. (1) – k. 20v, 222-24, 693v-95
- umowy – k. 496-97, 498-500
- potwierdzenie przyjęcia zaliczki – k. 501
- zapis monitoringu – k. 120, 177

Na ulicy (...) spotkali T. W. (1) i W. F. (1). J. S. (1) poznała ich kilka dni wcześniej, kiedy mieszkali u jej znajomego J. J. (2), więc oskarżeni zaproponowali, aby napić się wspólnie piwa i kupili kilka w barze U (...). Powiedzieli, że mają mieszkanie i tam można będzie napić się w spokoju. W. L. (1) zgodził się na to. Wtedy J. S. (1) powiedziała dyskretnie T. W., że pokrzywdzony ma pieniądze, po czym oznajmiła, że musi coś załatwić i odeszła, zaś mężczyźni udali się do mieszkania J. J.. Gdy weszli do środka, W. L. rozmyślił się i oświadczył, że wychodzi. Wtedy W. F. kopnął go w głowę, a gdy pokrzywdzony upadł na podłogę, przycisnął go do niej kolanami i unieruchomił. Następnie wyjął z kieszeni spodni W. L. portfel, z którego zabrał banknoty w kwocie 2.000 złotych, po czym powiedział „(...)!”. Wtedy T. W. chwycił torbę na laptopa, w której poza pieniędzmi z zaliczki znajdowały się dokumenty w postaci: protokołu zdawczo-odbiorczego dyskoteki w C., faktur VAT i pokwitowania przyjęcia zaliczki oraz folder reklamowy klimatyzatorów M., zeszyt z odręcznymi zapiskami i pendrive 16 GB. W. F. (1) z kolei zabrał reklamówkę, w której pokrzywdzony miał narzędzia w postaci: klucza płaskiego rozmiar 13, pistoletu do silikonu, nożyca do cięcia blachy, dwóch kluczy nasadowych rozmiar 13, miary, wkrętarko – wiertarki marki (...), dwóch akumulatorów marki (...), anemometru, ładowarki do telefonu marki (...) oraz szlifierki kątowej marki (...). Następnie oskarżeni wybiegli z mieszkania.

Dowody:

- zeznania pokrzywdzonego W. L. (1) – k. 4-6, 36v-37, 50-52, 98-99, 692-93v, 695
- zeznania świadka J. S. (1) – k. 20v, 222-24, 693v-95, 695v
- zeznania świadka C. K. – k. 525-26,
- zeznania świadka R. S. (1) – k. 570, 573v-74v

- zeznania świadka J. J. (2) – k. 534
- zeznania świadka T. Z. – k. 695v-96
- dokumentacja fotograficzna – k. 2-3

Uciekając spod budynku oskarżeni spotkali J. S. (1), której W. F. (1) wręczył reklamówkę z narzędziami mówiąc, że może je sobie sprzedać.

Dowody:

- zeznania świadka J. S. (1) – k. 20v
- dokumentacja fotograficzna – k. 4-6
- protokół zatrzymania rzeczy – k. 8-10
- reklamówka – k. 116
- zapis monitoringu – k. 120

T. W. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, zna i rozumie podstawowe obowiązujące normy prawne, społeczne i kulturowe. Oskarżony jest uzależniony od alkoholu. W inkryminowanym czasie znajdował się w stanie upojenia alkoholowego prostego, jednak miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia sądowo – psychiatryczna – k. 91-93

Sąd zważył, co następuje:

Powyższe okoliczności ustalono na podstawie wymienionych dowodów, które ocenione zostały jako wiarygodne.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych, w których zaprzeczali oni swojemu sprawstwu. W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż świadkowie J. S. (1) i R. S. (1) zeznali, że w T. T. W. (1) i W. F. (1) dokonywali kradzieży (ten drugi na rozprawie wycofał się z tego, jednak w ocenie Sądu ze strachu przed oskarżonymi, których nie chciał obciążać wprost w ich obecności). O tym, że było tak rzeczywiście, świadczy wskazywany przez świadka S. fakt, iż oskarżeni w rozmowach z mieszkańcami T. utrzymywali, że są braćmi, a ponadto okoliczność, że zarówno R. S., jak i J. S. (1), zwracali się do oskarżonych błędnymi – odwrotnymi – imionami. W ocenie Sądu, przedstawiając się w ten sposób oskarżeni chcieli ukryć swoją prawdziwą tożsamość, co jest zrozumiałe jedynie przy założeniu, że rzeczywiście utrzymywali się z kradzieży i chcieli zawczasu zmylić świadków, mogących wskazać na nich w ewentualnym postępowaniu karnym. W świetle tych ustaleń oczywistym jest, że dla T. W. i W. F. (którzy – co należy przypomnieć – już wcześniej nie mieli zahamowań w sięganiu po cudze mienie) spotkanie z nietrzeźwym i posiadającym gotówkę W. L. (1) było wymarzoną wręcz okazją do „zarobienia”. Odnosząc się bezpośrednio do treści wyjaśnień oskarżonych dotyczących ich miejsca pobytu w inkryminowanym czasie, to pozostają one w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadków J. S. i R. S.. Oceniając zeznania w/w osób należy w pierwszej kolejności zauważyć, iż pokrzywdzony rozpoznał sprawców właśnie w oskarżonych, w szczególności konsekwentnie podtrzymywał rozpoznanie T. W. (1). Co oczywiste, prawidłowość rozpoznania może w wątpliwość poddawać fakt, iż w czasie zdarzenia oraz pierwszego przesłuchania świadek znajdował się pod wpływem alkoholu, jednak w dalszych przesłuchaniach wcześniejsze zeznania podtrzymał, a także, co wyjątkowo istotne, prawidłowo rozpoznał przypadkowo zauważoną J. S. – co świadczy o tym, że jednak prawidłowo zapamiętał wygląd osób biorących udział w inkryminowanym zajściu. Sama J. S. potwierdziła prawidłowość rozpoznania sprawców dokonaną przez W. L., gdyż również wskazała na oskarżonych. Należy zauważyć, iż świadek miała w chwili skontrolowania przez funkcjonariuszy Policji siatkę foliową, w której znajdowały się skradzione pokrzywdzonemu narzędzia. Ponieważ, jak wynika z zapisu monitoringu z godz. 23:27,

dysponowała nią praktycznie bezpośrednio po inkryminowanym zdarzeniu, co świadczy o tym, iż otrzymała ją od sprawców. Co istotne, sama J. S. konsekwentnie zeznawała, iż reklamówkę otrzymała od oskarżonego W. F., zaś jako jego towarzysza konsekwentnie wskazywała oskarżonego T. W.. O tym, że tak rzeczywiście było, świadczy analiza zeznań W. L. oraz świadka R. S.. Pokrzywdzony zeznał bowiem, iż bezpośrednio przed zdarzeniem J. S. rozmawiała na osobności z T. W., zaś R. S. widział ją z kolei w towarzystwie oskarżonych i pochwaliła się wtedy, że zarobiła 7.500 złotych (a więc dokładnie tyle, ile znajdowało się w torbie na laptopa zabranej pokrzywdzonemu) – w ocenie Sądu zeznania te świadczą o tym, iż świadek „wystawiła” W. L., za co w nagrodę otrzymała część łupów, konkretnie reklamówkę z narzędziami (przyczyny, dla których wypadła się tego na rozprawie, są oczywiste). Nie przeczy temu okoliczność, iż na reklamówce nie ujawniono śladów DNA żadnego z oskarżonych – skoro bowiem sprawcy mieli z nią krótkotrwały kontakt, nie musiało dojść do pozostawienia materiału genetycznego. Potwierdza to niewątpliwie fakt, iż nawet pokrzywdzony, który torbę niósł zdecydowanie dłużej, również nie pozostawił na niej wyraźnego śladu DNA. Nie potwierdziło się również stanowisko oskarżonych, którzy utrzymywali, że rzeczywistym sprawcą był T. Z., a którego to J. S. miała chronić (zrzucając winę na oskarżonych) z uwagi na fakt, iż był jej konkubentem. W trakcie rozprawy ostatecznie twierdzenie okazało się nieprawdą (rzeczywisty konkubent świadka był obecny na sali jako publiczność), również W. L. wskazał, iż jego zdaniem jednak sprawcą był W. F.. Pokrzywdzony wykluczył jako sprawców również kolejne osoby „typowane” przez oskarżonego F. (należy przy tym w szczególności zauważyć, iż sprawców było 2, zaś oskarżony ostatecznie wskazał 3 „pewnych” sprawców). Wbrew stanowisku oskarżonych, zeznań pokrzywdzonego i J. S. nie podważa także zapis monitoringu. Sąd przychylił się wprawdzie do tego, iż mężczyznami zarejestrowanymi przez kamerę nie byli T. W. i W. F., jednak ustalenie to paradoksalnie potwierdza, że to właśnie oskarżeni mogli być sprawcami. Mężczyźni zarejestrowani przez monitoring na skrzyżowaniu ulic (...) odłączają się bowiem od W. L. i J. S. i przechodzą na drugą stronę ulicy, tak więc paradoksalnie, to właśnie ustalenie, że monitoring nagrał oskarżonych, stanowiłoby dla nich alibi. Co istotne, również pokrzywdzony i świadek na rozprawie zmienili swoje zeznania, w sposób potwierdzający prawidłowość powyższej tezy. W. L. (1) zeznał, iż zarejestrowanej rozmowy przy skrzyżowaniu ul. (...) nie pamięta - a więc nie było to opisywane przez niego spotkanie ze sprawcami. J. S. (1) z kolei zeznała, że jej zdaniem do spotkania tego doszło, gdy wchodziła już w ul. (...). Tym samym wcześniejsze twierdzenia pokrzywdzonego i świadka, w których utrzymywali, iż sprawcy zostali zarejestrowani przez kamerę, były wynikiem omyłek – należy zauważyć, iż zapis był niewyraźny i nie było widać twarzy, wobec czego uznali, że skoro osoby te idą razem z nimi, to „muszą” być sprawcami. Omyłka taka jest jednak zrozumiała i nie podważa w żadnym stopniu wiarygodności pozostałej części zeznań. Również fakt, iż należący rzekomo do oskarżonych telefon komórkowy w inkryminowanym czasie logował się z K. nie może kategorycznie świadczyć o tym, iż w tym samym miejscu znajdowali się wówczas oskarżeni. Poza bowiem zaprzeczającymi temu, wskazanymi już powyżej zeznaniami świadka R. S., należy bowiem również zauważyć, iż karta z numerem telefonu nie był zarejestrowana, zaś od dnia zdarzenia do dnia zatrzymania aparatu przez Policję upłynęło kilka dni – a w tym czasie oskarżeni mogli przecież ten telefon kupić, aby dzięki temu zdobyć alibi (co jest tym bardziej możliwe przy przyjęciu, iż dysponowali skradzioną kwotą niemal 10.000 złotych). Za prawidłowością tej oceny przemawia również fakt, iż wyjaśnienia oskarżonego T. W., co do jego rzekomego pobytu w K., są niekonsekwentne. Gdy bowiem zabezpieczono zapis monitoringu ze (...), na której według oskarżonego miał on wraz z W. F. kupować piwo, okazało się, że oskarżonych na stacji jednak nie było, wtedy – co istotne, dopiero po zapoznaniu się z aktami sprawy - T. W. zmienił swoje stanowisko i wskazywał już inną stację. Początkowo zaprzeczał on również, aby w czasie pobytu w T. nocował w jakimś mieszkaniu, podczas gdy na rozprawie przyznał, że rzeczywiście nocował w mieszkaniu, w którym doszło do przestępstwa. Świadczy to dodatkowo o tym, że oskarżony od początku starał się ukryć swój pobyt w miejscu, w którym miało dojść do zdarzenia – przy czym z treści zarzutu nie wynikało, gdzie miało dojść do rozboju, tak więc wiedzę oskarżonego w tym zakresie tłumaczyć można jedynie tym, że był jednym ze sprawców. Niekonsekwentne są również wyjaśnienia W. F. – np. początkowo utrzymywał, że w S. byli 2 dni, a następnie że 4. W postępowaniu przygotowawczym wskazywał, że z S. pojechali do G., na rozprawie zaś najpierw twierdził, że jednak z S. pojechali do K., aby chwilę potem wskazać, iż pamięta rowerzystę wsiadającego w G.. Należy również zauważyć, iż wyjaśnienia oskarżonych złożone w postępowaniu przygotowawczym, a więc w czasie, gdy nie mogli wiedzieć, co mówił drugi, są ze sobą sprzeczne – np. T. W. twierdził, że w S. spędzili 3 dni i pojechali z niego bezpośrednio do K., a W. F., że 2 dni i przed wyjazdem do K. pojechali jeszcze do G.. Oskarżeni wskazali również odmiennie godziny odjazdu pociągu – odpowiednio 16 i 14. Jako miejsce zakupu piw po przyjeździe do K. T. W. wskazał stację paliw, zaś W. F. sklep (...) (na stacji piwo mieli kupować dopiero dnia następnego). Wyjaśnienia

oskarżonych zaczęły się pokrywać dopiero po zapoznaniu się przez nich z aktami sprawy, jednak relacja W. F. nadal była niekonsekwentna, co już częściowo wspomniano powyżej, jednak ponadto twierdził również np., że golił się w S. po wyjściu z sądu 17 lipca, podczas gdy bezsprzeczne jest, że rzeczywiście zwolniony został 16 lipca. Momentami jest również nielogiczna – np. oskarżony z jednej strony twierdzi, że dysponował pieniędzmi, a z drugiej podaje, że poszedł do znajomej aby oddać jej pieniądze, jednak nie mógł zrobić tego w czasie tego spotkania i miał przyjść po południu. Niekonsekwencja w wyjaśnieniach T. W. i W. F., połączona ze sprzecznościami – zarówno wewnętrznymi, jak i z innymi dowodami, wskazuje na to, iż relacje oskarżonych są wynikiem przyjętej przez każdego z nich linii obrony. W ocenie Sądu, wyjaśniając starali się oni stworzyć wrażenie, iż w inkryminowanym czasie znajdowali się oni w innym mieście, aby w ten sposób uniknąć odpowiedzialności karnej. Ostatecznie w tym zakresie Sąd nie dał T. W. i W. F. wiary i ustalenia faktyczne oparł na zeznaniach pokrzywdzonego i świadków.

Reasumując wyniki postępowania dowodowego – sprawstwo T. W. (1) zostało w ocenie Sądu wykazane w sposób nie budzący wątpliwości.

Odnośnie kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego winy:

Oskarżyciel publiczny zarzucił T. W. (1), że: w dniu 17 lipca 2015 roku w T. działając wspólnie i w porozumieniu z W. F. (3), po uprzednim użyciu przemocy w postaci kopnięcia w głowę, popchnięcia i przewrócenia na podłogę a następnie unieruchomienia poprzez klęczenie na plecach pokrzywdzonego zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2.000 złotych z portfela pokrzywdzonego, czarną torbę z zawartością dokumentów: protokołu zdawczo-odbiorczego dyskoteki w C. z logiem firmy (...), folderu reklamowego klimatyzatorów M., pokwitowania przyjęcia zaliczki, zeszytu 16-to kartkowego z odręcznymi zapiskami pokrzywdzonego, pendrive-a czarnego z obudowa metalową 16 GB oraz koszulką foliową z fakturami VAT wystawionymi na firmę (...) oraz pieniędzmi w kwocie 7.500 złotych oraz reklamówkę koloru żółtego z logo Lewiatan z zawartością klucza płaskiego rozmiar 13, pistoletu do silikonu, nożycz do cięcia blachy, dwóch kluczy nasadowych rozmiar 13, miary, wkrętarko – wiertarki marki D., dwóch akumulatorów marki D., anemometru, ładowarki do telefonu marki N., szlifierki kątowej marki D., tj. mienie o łącznej wartości 10.062 złote na szkodę W. L. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 10 maja do 20 sierpnia 2008 roku, od 5 kwietnia 2011 roku do 21 maja 2012 roku oraz od 27 października 2013 roku do 31 maja 2014 roku całości kary dwóch lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowej Soli w sprawie II K 337/08 z dnia 5 lutego 2009 roku za przestępstwa podobne z art. 158 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. tj. popełnienie przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2017 r. Sąd zmodyfikował opis czynu stosownie do dokonanych ustaleń faktycznych i wskazał, iż pieniądze w kwocie 7.500 złotych stanowiły własność M. M. i czyn zakwalifikował zgodnie z wnioskiem prokuratora.

Występek z art. 280 § 1 k.k. popełnia ten, kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Zachowanie oskarżonego opisane w części uzasadnienia dotyczącej stanu faktycznego wyczerpało znamiona omawianego przestępstwa. Współsprawca (W. F. (1)) użył bowiem przeciwko W. L. (1) przemocy w postaci kopnięcia oraz przyciskania nogami do podłogi, a następnie obaj oskarżeni dokonali zaboru mienia należącego zarówno do tego pokrzywdzonego (tj. pieniędzy z portfela oraz rzeczy znajdujących się w siatce i torbie na laptopa), jak i do M. M. (pieniędzy znajdujących się w torbie).

Z uwagi na fakt, że T. W. (1) działał przed upływem 5 lat od dnia 31 maja 2014 r., a więc od dnia, w którym zakończył odbywanie kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności, obejmującej skazania za występki z art. 224 § 2 k.k. (10 miesięcy), art. 226 § 1 k.k. (6 miesięcy) i z art. 158 § 1 k.k. (rok), które z uwagi na fakt użycia przemocy są przestępstwami podobnymi do inkryminowanego w rozumieniu art. 115 § 3 k.k., zastosowanie ma również art. 64 § 1 k.k., wskazujący na działanie oskarżonego w warunkach recydywy specjalnej prostej.

Rozważając kwestię winy oskarżonego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, że T. W. (1) działał z zamiarem bezpośrednim i swoją świadomością i wolą obejmował zarówno cel w postaci zaboru mienia, jak i sposób działania, tj. wcześniejsze fizyczne zaatakowanie W. L. (1) przez współoskarżonego W. F. (1).

Jak wynika z opinii biegłych, brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż w inkryminowanym czasie T. W. znajdował się w stanie wyłączającym lub znacznie ograniczającym jego poczytalność – tym samym nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 lub 2 k.k.

Reasumując - Sąd doszedł do przekonania, iż T. W. był zdolny do zawinienia i działał umyślnie, dlatego też podlega odpowiedzialności karnej za przypisane mu przestępstwo.

Oдноśnie wymiaru kar oraz środka kompensacyjnego:

Występek z art. 280 § 1 k.k. sankcjonowany jest karą pozbawienia wolności w wymiarze od 2 /dwóch/ do 12 /dwunastu/ lat.

Ponieważ przestępstwo to popełniane jest w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, na podstawie art. 33 § 2 k.k. możliwe jest orzeczenie dodatkowej kary grzywny, w wymiarze od 10 /dziesięciu/ do 540 /pięciuset czterdziestu/ stawek dziennych.

Z uwagi na działanie T. W. (1) w warunkach recydywy, górne granice kar uległy podwyższeniu do 18 /osiemnastu/ lat pozbawienia wolności oraz 810 /ośmiuset dziesięciu/ stawek dziennych grzywny - zgodnie z art. 64 § 1 k.k.

Skazując T. W. (1), Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy sprawcy, uwzględniając jego motywację, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu, a także stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także uwzględnił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd posiłkował się także orzecznictwem, zgodnie z którym wymiar kary kształtowany jest tak, iż górną granicę limituje stopień winy, dolną zaś wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2002 r. w sprawie sygn. akt II AKa 258/02, KZS 2002/10/52), przy czym cele ogólnoprewencyjne kary nie uzasadniają wymierzenia kary powyżej granicy winy sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2000 r. w sprawie sygn. akt II AKa 147/00, KZS 2001/1/24).

Jako okoliczności obciążające, wpływające na podwyższenie wymiaru kary, Sąd potraktował:

wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu, godzącego jednocześnie w dwa tak fundamentalne dobra prawne jak zdrowie i mienie, popełnionego przez sprawców łamiących tak podstawowe obowiązki, jak poszanowanie cudzej nietykalności cielesnej oraz własności

wysokość szkody majątkowej

działanie świadome, z zamiarem bezpośrednim

działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą

działanie pod wpływem alkoholu

wysoki stopień demoralizacji

pasżytniczny tryb życia

wcześniejszą karalność i działanie w warunkach recydywy (wskutek niezastosowania nadzwyczajnego obostrzenia kary fakt ten stanowi „zwykłą” okoliczność obciążającą)

brak poprawy w zachowaniu pomimo wcześniejszego odbycia kary pozbawienia wolności

działanie w okresie próby, świadczące o przekonaniu o własnej bezkarności

działanie pod wpływem alkoholu

brak działań w celu naprawienia szkody

nagminność przypisanego przestępstwa.

Brak jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu całkowita przewaga okoliczności obciążających w połączeniu z faktem, że oskarżony przypisane mu przestępstwo popełnił z zamiarem bezpośrednim nakazują, aby orzeczone kary jednostkowe znacznie przekroczyły dolne ustawowe granicę. Sąd wziął w szczególności pod uwagę fakt, iż w stosunku do oskarżonego zachodzi działanie w warunkach recydywy specjalnej, co skutkuje w szczególności koniecznością orzeczenia stosunkowo surowej kary pozbawienia wolności, zarówno z uwagi na względy prewencji ogólnej, jak i całkowite fiasko dotychczasowych prób resocjalizacji. T. W. (1) był już czterokrotnie skazywany na karę pozbawienia wolności, w zakładzie karnym spędził dwa lata, „groziły mu” również trzy kary warunkowo zawieszono. Co jednak znamienne, w żaden sposób nie wpłynęło to na poprawę zachowania oskarżonego, w szczególności nie powstrzymało go to przed dalszym wchodzeniem w konflikt z prawem, a wręcz przeciwnie – kradzieże stały się dla niego sposobem na życie, aby zdobyć pieniądze nie cofnął się już nawet przed użyciem przemocy. Analiza drogi życiowej T. W. prowadzi do wniosku, iż wobec takiej osoby cele w zakresie prewencji indywidualnej może spełnić jedynie wieloletnia izolacja penitencjarna. Za prawidłowością takiej oceny przemawia przede wszystkim fakt, iż oskarżony - nawet pomimo odbycia dwuletniej kary - nie wysnuł stosownych wniosków z przeszłych doświadczeń i pobyt w więzieniu praktycznie niczego go nie nauczył. Dotychczas odbyta kara, jak i kary warunkowo zawieszono okazały się niestety zbyt łagodne i nie spowodowały żadnej, nawet chwilowej poprawy w zachowaniu oskarżonego - przedmiotowy występki popełnił w stosunkowo krótkim czasie po opuszczeniu zakładu karnego. Należy przy tym podkreślić długość już odbytej kary - co wskazuje, iż resocjalizacja T. W. będzie bardzo trudna i dla osiągnięcia celów kary konieczne jest niestety orzeczenie w przedmiotowej sprawie długotrwałej izolacji penitencjarnej. Łatwość, z jaką T. W. narusza porządek prawny i praktyczny brak jakichkolwiek już zahamowań w sięganiu po cudze mienie powoduje, iż do czasu zmiany zachowania powinien on być odseparowany od społeczeństwa, którego normy całkowicie lekceważy i dla którego stanowi niestety coraz to większe niebezpieczeństwo. Należy w tym miejscu podkreślić, iż kary orzekane są nie dla idei, ale przede wszystkim dla ochrony społeczeństwa przed przestępcami, zaś T. W. poprzez brak poszanowania zarówno cudzej nietykalności cielesnej, jak i mienia okazał, iż dla uczciwych obywateli stanowi niestety realne zagrożenie, gdyż gardzi przyjętymi społecznie normami. Także względy prewencji ogólnej nakazują surowe ukaranie zdemoralizowanego i wielokrotnie już karanego sprawcy, który dopuścił się kolejnego poważnego przestępstwa, a pomimo tego nie okazuje nie tylko skruchy, ale nawet refleksji nad dotychczasowym postępowaniem. Należy podkreślić, iż sądy nie działają w próżni, lecz realizują interesy społeczeństwa, które powierzyło im sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i na którego oczekiwania nie mogą pozostawać głuche. Ustawodawca poprzez nowelizację art. 38 § 2 k.k. i jej późniejsze utrzymanie dał wyraźny i konsekwentny sygnał, iż społeczeństwo żąda surowego karania m in. recydywistów. W tej sytuacji orzeczona kara musi być obiektywnie surowa, inaczej mogłoby dojść do społecznego przeświadczenia, iż sądy wbrew oczekiwaniom suwerena aprobują powrót do przestępstwa i pobłażliwie traktują sprawców niepoprawnych – co jest w sposób oczywisty niedopuszczalne i skutkowałoby upadkiem zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

Z uwagi na fakt, iż z przestępstwa oskarżony odniósł wymierną korzyść majątkową, Sąd uznał, iż zasadne jest orzeczenie kary pozbawienia wolności ale z jednoczesnym orzeczeniem kary grzywny. Należy bowiem zważyć, iż w ten sposób osiągnięty będzie podwójny cel. W pierwszej kolejności T. W. zostanie zmuszony do podjęcia pracy

zarobkowej w warunkach zakładu karnego, co pokaże mu legalne sposoby zdobywania pieniędzy i przyspieszy jego resocjalizację, jak również ułatwi mu zatrudnienie na wolności. Po drugie, sankcja finansowa będzie dla niego szczególnie odczuwalna - konieczność zrezygnowania z zakupów lub rozrywek, a zamiast tego przeznaczenia pieniędzy na grzywnę będzie dla T. W. dodatkową dolegliwością, która przekona go, iż wchodzenie w konflikt z prawem nie popłaca i to dosłownie.

Po rozważeniu powyższych przesłanek, Sąd skazał T. W. (1) na kary: 9 /dziewięciu/ lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 350 /trzystu pięćdziesięciu/ stawek dziennych. Zdaniem Sądu, będą one wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów, jakie stawia dyspozycja art. 53 k.k. Kary te są bowiem adekwatne do stopnia winy T. W. oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jego motywacji oraz rozmiaru szkód, które przez swe działanie wraz ze wyrządził pokrzywdzonym (i osiągniętej jednocześnie w ten sposób korzyści majątkowej). Analizując sylwetkę oskarżonego, Sąd doszedł do przekonania, że jego dotychczasowy sposób życia uzasadnia jedynie orzeczenie długotrwałej kary pozbawienia wolności, gdyż zdaniem Sądu inna kara nie spełniłaby swoich celów – zarówno wychowawczych, jak i zapobiegawczych. Należy podkreślić, iż w ocenie Sądu brak podstaw do uznania, iż po opuszczeniu zakładu karnego po odbyciu ewentualnej krótszej kary oskarżony ponownie nie wróci na drogę przestępstwa – dwuletnia izolacja penitencjarna nie spowodowała praktycznie żadnej zmiany w zachowaniu T. W., dlatego trudno w przedmiotowej sprawie mówić nie tylko o skutecznej, ale wręcz o jakiegokolwiek resocjalizacji oskarżonego, gdyż uprzednie skazania i wykonanie jednej z orzeczonych kar w żaden sposób nie powstrzymały go od popełniania kolejnych przestępstw. Tym samym kara orzeczona w przedmiotowej sprawie musi pełnić rolę przede wszystkim prewencyjną i po prostu uniemożliwić T. W. kolejne zamachy na porządek prawny. Należy jednak przy tym podkreślić, iż pomimo, że na pierwszy rzut oka kara wydaje się być bardzo surowa, to orzeczono ją jedynie w połowie maksymalnego wymiaru, nie może więc być traktowane jako zemsta, lecz musi być uznana za wyważoną. Miarą surowości kary nie jest bowiem jej ilościowy wymiar, ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej dla danego przestępstwa. Taka sama kara za przestępstwo zagrożone niską sankcją będzie surowa w porównaniu z takim samym ilościowo wymiarem kary za przestępstwo zagrożone sankcją z wysokimi granicami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. akt II AKa 103/12, KZS 2012/7-8/59). Sąd podziela pogląd wyrażany poprzednio m. in. w sprawie Sądu Apelacyjnego w Krakowie o sygn. akt II AKa 95/09, że skoro sankcja karna wynosi od 2 do 18 lat pozbawienia wolności, a Sąd wykorzystał jedynie 7 z 16 lat, o które mógł ponieść minimalny wymiar kary, to ostatecznie 9 lat pozbawienia wolności jest karą średnią, a nie surową, tym mniej rażącą (KZS 2009/6/67).

Z kolei kara grzywny, na którą T. W. będzie musiał zapracować, uświadomi, iż osoby usiłujące wzbogacić się na drodze przestępstwa ostatecznie nie tylko nie osiągają żadnej korzyści, ale tracą również finansowo.

Kara pozbawienia wolności w orzeczonej wysokości w połączeniu z grzywną oraz koniecznością zapłaty skradzionych pokrzywdzonym pieniędzy powinny sprawić, że T. W. poważnie zastanowi się nad swoim dotychczasowym postępowaniem i w końcu skonstatuje, że jego każdy kolejny występki przeciwko porządkowi społecznemu, który do tej pory z taką łatwością naruszał, spotka się z natychmiastową reakcją – przy czym za każdym razem będzie ona coraz surowsza. Okres izolacji będzie jednocześnie pełnił funkcję leczniczą, albowiem w jej trakcie oskarżony nie tylko nie będzie miał kontaktu z alkoholem, dodatkowo zyska możliwość poddania się terapii odwykowej - co powinno przyczynić się do zerwania przez nich z nałogiem (który nota bene pośrednio popchnął go do przedmiotowego przestępstwa). Orzeczone kary w połączeniu ze środkiem kompensacyjnym powinny w końcu sprawić, iż T. W. swoją dotychczasową podstawę i zrozumie, że droga przestępcza jest drogą prowadzącą jedynie do więzienia. Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że wykonanie kar w sposób należyty wdroży T. W. do przestrzegania porządku prawnego, zapobiegając jego ponownemu powrotowi do przestępstwa. Jednocześnie nie można uznać, aby kary w orzeczonej wysokości (szczególnie pozbawienia wolności - z uwagi na jej obiektywną długotrwałość) były zbyt łagodne i w ten sposób mogły oddziaływać demoralizująco, zarówno na pokrzywdzonych, jak i na innych sprawców przestępstw – tym samym spełnią swoją rolę z zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Należy podkreślić, iż w przypadku kar orzekanych za przestępstwa popełniane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (nie wspominając już o recydywie), konieczne jest niestety wymierzanie kar surowych - bowiem przy tego rodzaju

przestępczości społeczne oddziaływanie kary musi trafić do ludzi młodych, którzy powinni zdawać sobie sprawę zarówno z wielkiej społecznej szkodliwości takich czynów, jak i nie tylko z nieuchronności samej konsekwencji w postaci odpowiedzialności karnej, ale także wysokiej kary pozbawienia wolności. W innym przypadku olbrzymie często korzyści, jakie niesie ze sobą działalność przestępcza, mogłyby sprawić, że dla ewentualnych sprawców konieczność krótkotrwałej izolacji penitencjarnej będzie niejako „wliczonym kosztem” osiągnięcia zysku, umacniając w nich błędne przekonanie, że „przestępstwo popłaca”.

Zgodnie z art. 33 § 3 k.k. ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 /dziesięciu/ złotych, ani też przekraczać 2.000 /dwóch tysięcy/ złotych. Z uwagi na fakt, iż aktualnie oskarżony nie jest odpłatnie zatrudniony w jednostce penitencjarnej, wysokość stawki Sąd ustalił w minimalnej wysokości.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył T. W. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia zatrzymania. Ponieważ oskarżony równolegle odbywał kary aresztu i pozbawienia wolności orzeczone w innych postępowaniach, okresy odbywania tych kar nie mogły zostać zaliczone na poczet kary pozbawienia wolności.

Ponieważ T. W. (1) przestępstwem wyrządził W. L. (1) i M. M. szkody majątkowe, o naprawienie których obaj pokrzywdzeni wnieśli, Sąd – zgodnie z nakazem zawartym w dyspozycji art. 46 § 1 k.k. – zobowiązał oskarżonego (solidarnie ze współsprawcą) do zapłaty kwot 2.000 /dwa tysiące/ złotych i 7.500 /siedem tysięcy pięćset/ złotych (tj. równowartości skradzionych pieniędzy), w celu usunięcia skutków przestępstwa.

Z uwagi na fakt, iż w sprawie zabezpieczono dowody rzeczowe, Sąd orzekł również w ich zakresie. Ponieważ płytki z zapisem monitoringu oraz skradziona pokrzywdzonemu reklamówka są zbędne dla postępowania wykonawczego, więc zarządzono - zgodnie z dyspozycją art. 230 § 2 k.p.k. - ich zwrot właścicielom.

Wynagrodzenie obrońcy z urzędu przyznano w stawce określonej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (przedmiotowa sprawa została wszczęta przed dniem 1 stycznia 2016 r.), biorąc pod uwagę, iż został on ustanowiony na etapie postępowania przygotowawczego oraz ilość terminów rozprawy, która odbyła się z jego udziałem.

Sąd przejął koszty postępowania na rachunek Skarbu Państwa uznając, iż w sytuacji, gdy T. W. (1) skazany jest na długotrwałe pozbawienie wolności, w zakładzie karnym nie pracuje i nie dysponuje środkami finansowymi ani żadnym majątkiem, a ponadto zobowiązany jest do zapłacenia grzywny oraz naprawienia szkody, nie byłby on w stanie ponieść kosztów procesu, a próba wyegzekwowania należności byłaby bezskuteczna.